

Waldemar Rakocy

"The Preface to Luke' Gospel", Loveday Alexander, Cambridge 1993 : [recenzja]

Collectanea Theologica 64/4, 161-164

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książkę otwierają listy gratulacyjne skierowane do jubilata przez generalnego przełożonego franciszkanów oraz kustosa Ziemi Świętej. Po nich następuje bibliografia publikacji naukowych, jakie napisał E. T e s t a (łącznie 123 pozycje). Całość zamyka wykaz skrótów i indeks. W książce umieszczono mnóstwo fotografii, map, wykresów i planów, co dobrze ilustruje przedłożone wywody oraz przybliża realia Ziemi Świętej.

Z metodologicznego punktu widzenia zestawienie rezultatów odkryć archeologicznych i badań źródeł literackich oznacza wykorzystanie dwóch odmiennych metod naukowych. Powoduje to, że w kwestiach, które naświetla zarówno archeologia jak i świadectwa piśmiennicze wnioski uczonych bywają zaskakująco rozbieżne. Lektura książki pokazuje różnorodność wynikającą z faktu, że jej autorzy wywodzą się z różnych szkół, krajów i religii. Główne wyzwanie, jakiemu starali się sprostać, polegało na tym, aby dokonać rzetelnej interpretacji i oceny faktów, stroniąc od jednostronności i ideologizacji wypracowanych konkluzji. Tak dla wyznawców judaizmu jak i dla chrześcijan взгляд na sytuację religijną w Palestynie w pierwszych stuleciach naszej ery ma ogromne znaczenie. Prof. E. T e s t a poświęcił niemal całe życie i działalność kwestiom, które w dedykowanej mu książce podjęli jego wychowankowie i koledzy. Czytelnicy znajdą w niej impulsy do gruntownych przemyśleń zagadnień dobrze znanych i często dyskutowanych, a także do zaznajomienia się z nowymi kierunkami badań. Jest to lektura niezbędna dla każdego, kto chce lepiej poznać początki i naturę chrześcijaństwa oraz prześledzić rozchodzenie się dróg Synagogi i Kościoła.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Loveday ALEXANDER, *The Preface to Luke's Gospel. Literary Convention and Social Contexts in Luke 1,1-4 and Acts 1,1* (SNTSM 78; Cambridge 1993) ss. 250.

Stała się już prawie dogmatem opinia bazująca na języku, stylu i treści prologów, że Łukasz przy ich pisaniu wzorował się na wprowadzeniach historyków greckich i rzymskich. W ten sposób próbuje się określić gatunek literacki Łk-Dz Ap jako „kerygmatyczną historię”. Ku tej teorii skłania się jeszcze niedawno opublikowana na ten temat w *Analekta Biblica* książka F. O'F e a r g h a i l ' a *The Introduction to Luke-Acts* (Rome 1991).

Książka Loveday A l e x a n d e r jest próbą ukazania całkiem nowego spojrzenia na dotychczasową opinię. Autorka w bardzo dokładnym studium prologów do dzieł greckich i rzymskich na przestrzeni od V w. przed Chr. do II w. po Chr. stara się wykazać, że prolog Łukasza wykazują podobieństwa nie tyle z dziełami historyków ile z tzw. naukową i techniczną literaturą. Jeżeli prologii do dzieł historycznych wykazują pewne analogie, o wiele więcej można ich znaleźć w literaturze naukowej. Dlatego autorka zaczyna zasadniczą część swego studium od dokładnej analizy prologów do dzieł historycznych i naukowych (rozdz. III, IV i V). Pierwsze dwa rozdziały są poświęcone obecnemu stanowi badań i określeniu przedmiotu poszukiwań. Tym przedmiotem mają być prologi, które podobnie jak Łk 1,1-4 i Dz 1,1 wykazują takie same lub podobne cechy jak zwięzłość (jedno zdanie), pierwsza osoba i jej nagłe zniknięcie w narracji, dedykacja w drugiej osobie z imieniem w wołaczu, brak powiązania z następującą narracją, i w prologu do drugiego tomu powtórzenie imienia w wołaczu razem z krótkim streszczeniem pierwszego tomu. Zatem A l e x a n d e r analizuje prologi do dzieł historycznych, których na marginesie pozostało niewiele z tak bogatej tradycji. Podstawowy model wprowadzeń do dzieł historycznych został ustalony w V w. przed Chr. przez Herodota i Tucydidesa. Na przestrzeni wieków zachował on zasadniczo wszystkie podstawowe cechy. Można pośród nich wymienić imię autora w trzeciej osobie z przedstawieniem jego osoby (z czasem zaniknęła ta cecha i nie została przejęta przez pisarzy łacińskich); ze względu na trzecią osobę dedykacja w drugiej osobie nie była w zwyczajny (po raz pierwszy pojawiła się w *Antiquitates* J. Flawiusza, które nie są jednak dziełem historycznym w sensie ścisłym, stąd najprawdopodobniej nie przestrzegal kanonu); przedmiot prologu niektórzy podają również cel i plan dzieła; długość prologu jest proporcjonalna do długości dzieła (od kilku do kilkunastu stron); przejście między prologiem a tekstem jest bardzo łagodne, często nawet sygnalizowane. Już co do samej formy, wprowadzenia do dzieł historycznych takich choćby autorów greckich jak Herodota, Tucydidesa czy Polibiusza, na których najczęściej powołują się zwolennicy historycznego charakteru prologów Łukasza,

wykazują zdecydowane różnice, a podobieństwa są raczej znikome. Do tego należy dorzucić jeszcze niektóre charakterystyczne tematy znajdujące się we wprowadzeniach do dzieł historycznych jak podkreślanie wzniosłości poruszanego tematu, celu i ważności historii, dokładnych informacji na temat zdobycia źródeł i ich prezentacji. O wiele większe różnice od podobieństw tych wprowadzeń z prologami Łukasza skłaniają do szukania analogii z inną grecką i rzymską tradycją pisarską. Autorka znajduje uderzające analogie z tzw. naukową literaturą, w skład której wchodziły podręczniki z zakresu medycyny, anatomii, matematyki, fizyki, mechaniki, astronomii, itd. Zasadniczo wszystkie one wykazują trzy podstawowe cechy. Pierwszą z nich jest łączenie różnych elementów, nie wchodzących pierwotnie w skład prologów, z elementami typowymi dla wprowadzeń do tego typu dzieł. Z czasem nowe elementy stają się obowiązującym kanonem naukowych prologów. Drugą charakterystyczną cechą jest tendencja do jak największego skondensowania wszystkich tych elementów w jednym lub dwóch zdaniach. Ostatnią ogólną cechą jest to, że te zdania mają charakter formalny, stają się poniekąd pewnymi frazesami typowymi dla tej konwencji literackiej, za którymi kryje się jakaś szczególna treść. Po dokładnym przestudiowaniu dzieł o charakterze naukowym czy technicznym wylicza najbardziej typowe elementy dla ich prologów. Są to przede wszystkim decyzje autora o przystąpieniu do pisania, podanie tematu i budowy dzieła, dedykacja w drugiej osobie, przedstawienie istoty przedmiotu oraz innych, zwolnień czy przeciwników, którzy na ten temat pisali lub się tylko wypowiedzieli. Do tych pięciu elementów dochodzą w późniejszym okresie rozwoju naukowych prologów dwa inne elementy, tj. predyspozycje autora i ogólne uwagi na temat metodologii. Mogą występować jeszcze inne elementy ale nie z taką częstotliwością jak wspomniane powyżej, które stanowią pewien kanon, tzw. literacką konwencję. Co więcej, w tych prologach istnieje nie tylko pewien schemat tematyczny ale także schemat syntaktyczny. Nie jest on rygorystycznie przestrzegany ale na przykład główne zdanie informuje zawsze o decyzji przystąpienia do pisania. Powiązane z nim zdania podrzędne mówią o powodach, które skłoniły autora do pisania i o tym, komu dzieło jest dedykowane. To, co odróżnia te prologi od prologu Łukasza jest fakt, że posiadają one praktyczny charakter podając jak najwięcej konkretnych informacji. Prologi Łukasza ograniczają się natomiast do niezwykłe ogólnych informacji. Tradycje naukową w odróżnieniu od historycznej cechuje także odmienny styl. Przeważają w niej konstrukcje peryfrastyczne i długie, złożone słowa, co czyni styl ciężkim. Według autorki celem takiego stylu było osiągnięcie podporządkowania w budowie okresów i uzyskanie zróżnicowania. Nie znaczy to, że styl naukowych prologów jest niezrozumiały. Zaznacza on jednak wyraźnie różnicę między prologiem a następującą narracją. Wniosek jaki się nasuwa jest następujący: chociaż może wydawać się, że autor Łk 1,1-4 i Dz 1,1 posługuje się z łatwością bardziej podniosłym niż normalnie stylem, jednak jego możliwości literackie są ograniczone i nie dorównują literaturze historycznej (s. 101).

Po przeanalizowaniu dostępnych wprowadzeń do dzieł historycznych i naukowych, A l e x a n d e r podejmuje dokładną analizę, wiersz po wierszu, prologów Łukasza (rozd. VI). Analiza obu prologów w kontekście dwóch różnych tradycji, historycznej i naukowej, wykazuje, że nie posiadają one elementów typowych dla dzieł historycznych. Posiadają natomiast te same cechy, które charakteryzują tradycję naukową. Uderzają takie analogie jak tendencja do skracania prologów nawet do jednego zdania jak w przypadku Łukasza, a co jest atypowe dla tradycji historycznej (nawet kilkanaście stron). Dzieła naukowe cechuje nagła zmiana stylu i osoby między prologiem a następującą narracją. Wyraźnie widać to między Łk 1,1-4 i 5,1nn., gdzie następuje nagłe przejście od klasycznego okresu do parataksy, niezależnie powiązanych zdań (styl typowy dla LXX), i od pierwszej osoby do trzeciej. Takie zjawisko jest całkowicie obce retorycznym kanonom historiografii. Podobnie język i styl prologów do dzieł naukowych wykazują analogie z Łk 1,1-4 i Dz 1,1. Jest to wzniosły i formalny język, wykazujący pewne ambicje literackie z długimi słowami, co niewątpliwie robi wrażenie. Wszystko to nie daje większej precyzji myśli ale jedynie czyni język ciężkim. Już w latach dwudziestych C a b u r y podkreślał, że Łukasz podporządkował jasność stylu jego dźwięczności (*The Making of Luke-Acts* (1927) s. 198). Ostatecznie również tematy prologów naukowych odpowiadają tematowi sygnalizowanemu w Łk 1,1-4 i Dz 1,1. Zostały one już wspomniane wyżej, tj. decyzja o przystąpieniu do pisania, przyczyny tej decyzji, dedykacja, przedmiot badań, informacje na temat autora i metody pracy. Dokładna analiza obu prologów Łukasza w kontekście tradycji naukowej zmusza do postawienia nowych pytań

odnośnie gatunku dzieła i kontekstu społecznego w jakim ono powstało. Na te pytania autorka stara się odpowiedzieć w rozdz. VIII i IX.

Przed przystąpieniem do dania odpowiedzi na wspomniane pytania A l e x a n d e r poddaje analizie istniejące prologii w hellenistycznej literaturze żydowskiej (rozdz. VII). Pomimo sugestii niektórych autorów autorka dowodzi, że Łukasz nie jest zależny od tych prologów, które na marginesie mógł dobrze znać. W ostatnich dwóch rozdziałach autorka najpierw argumentuje, że prologi Łukasza odwołujące się do naukowej tradycji winny być widziane jako część szerszego modelu odzwierciedlającego podstawowe społeczno-kulturowe aspekty życia Kościoła w pierwszym wieku. Tak też język Łk-Dz nie należy uważać ani za typowy dla literatury ludowej ani też za typowy dla literatury pięknej. Opierając się na pracy szwedzkiego badacza L. R y d b e c k (*Fachprosa, vermeintliche Volkssprache und Neues Testament*; Uppsala 1967) dowodzi, że podobnie jak w przypadku tradycji naukowej trzeba uznać ten język za tzw. *Zwischenprosa*, czyli język poprawny, staranny ale nie dorównujący językowi literackiemu, który był ideałem tradycji historiograficznej. Jeżeli Łukasz pisząc swoje dzieło odwołuje się do naukowej tradycji a nie historycznej, znaczy to, że ta tradycja odpowiadała lepiej kontekstowi, tzn. jego sytuacja wyglądała podobnie jak innych pisarzy, którzy posłużyli się tym samym rodzajem prologu. Nie wydaje się, aby posiadał wysoce literackie przygotowanie a jedynie je ukrywał posługując się literaturą średniej klasy. Raczej jest bardziej prawdopodobne, że czuł się lepiej w tej klasie literatury, na co wskazuje biblijny styl, do którego przechodzi zaraz po zakończeniu prologu. Według autorki jest oczywiste, że autor Łk-Dz Ap był słabo obeznany z klasyczną literaturą grecką i nawet wykazywał małe zainteresowanie nią. Te rozważania prowadzą nas bezpośrednio do statusu społecznego Łukasza, jako autora, i chrześcijan, jego adresatów. Prowadzone przez autorkę rozważania są w zgodzie z tradycją, która uważa Łukasza za „umiłowanego lekarza” (Kol 4,14), a zatem obeznanego nie tyle z literaturą historyczną ile naukową. Status społeczny chrześcijan trzeba widzieć w powiązaniu z językiem jakim się posłużył. Zatem byłaby to średnia klasa społeczna, na którą wskazują dane językowe i literackie. Prolog Łukasza zapewnia pewien związek z kulturą grecką ale nie tą wysoce literacką wyższych sfer społeczeństwa. Jest to kultura, która nie wykazuje wielkiej miłości do retoryki, ale pomimo tego odwołuje się do jej niektórych elementów. W przeciwieństwie do wysokich klas społecznych docenia pracę fizyczną i przedkłada żywy przekaz tradycji nad słowo pisane.

W ostatnim rozdziale A l e x a n d e r rozważa kontekst społeczny i literackie oczekiwania czytelnika jakie się kryją za wyborem modelu naukowego prologu. Kontekst społeczny jest rozważany na płaszczyźnie osobowej komunikacji między Łukaszem a Teofilem. Analizując Łk 1,1-4 i Dz 1,1 w ramach tradycji naukowej wyprowadza następujące wnioski. To, że dedykacja jest konwencją literacką nie znaczy wcale, że adresat jest postacią fikcyjną; Teofil jest konkretną osobą. Epitet jakiego używa Łukasz w stosunku do Teofila „dostojny” nie wskazuje jednoznacznie na jego wyższą pozycję społeczną. Naukowe prologi wykazują często pewne roszczenia, aspiracje społeczne ale zwracają się również do równych sobie statusem. Zadedykowanie dzieła konkretnej osobie nie oznacza, że nie było ono przeznaczone dla szerszego ogółu. Z dedykacją wiązało się roztoczenie patronatu. Nie należy jednak zakładać, że przez dedykację Łukasz zamierzał skłonić Teofila do podjęcia się rozpowszechnienia dzieła. W ramach naukowej tradycji autor dzieła spodziewał się raczej roztoczenia patronatu, stworzenia sprzyjających okoliczności, w których jego książka mogłaby stać się dostępną dla wszystkich. Według autorki z prologu napisanego w konwencji naukowej wynika jasno, że Teofil jest postacią znaną w świecie chrześcijańskim. Jest również zapoznany z ustną tradycją chrześcijańską, a teraz Łukasz przekazuje mu w formie pisanej otrzymaną już wcześniej naukę dla większego ugruntowania jego wiary. W dalszej części rozdziału autorka zastanawia się nad kontekstem literackim, relacją między prologiem a tekstem. Jest to pytanie o wybór przez Łukasza tego właśnie typu prologu jako wprowadzenia do swego dzieła. Prolog nie sugeruje według niej gatunku czy pochodzenia tekstu, który po nim następuje. Wszystko, czego może oczekiwać czytelnik po przeczytaniu prologu to przekaz tradycji starannie i po kolei przedstawionej w formie pisanej, tj. pisemnego potwierdzenia otrzymanej już nauki. Te skromne oczekiwania odpowiadają doskonale tradycyjnemu przekazowi narracji od Łk 5,1, która go podaje. Łukasz nie obiecuje niezależnego poszukiwania, ale wierny przekaz otrzymanej tradycji podany w sposób uporządkowany. Do istoty tej tradycji należy treść, przekazywana ustnie, gdyż ustny przekaz w tradycji naukowej ma większe znaczenie od jego

pisemnego utrwalenia, które zawsze nosi na sobie piętno autora. Nie jest prawdą jak uważają niektórzy, że Łukasz przy opracowywaniu źródeł mógł postępować z całkowitą swobodą. W takim przypadku jego dzieło nie byłoby wiernym przekazem tradycji. Spisana tradycja mogła być w dalszym ciągu poddawana przeróbkom mającym na celu jej udoskonalenie.

Autorka podsumowując swe rozważania, stwierdza, że każdy literacki tekst musi być interpretowany w kontekście społecznym. Konwencja literacka tworzy swój własny język a to zakłada odbiorcę, który podziela z autorem ten sam poziom zrozumienia jako podstawę komunikacji. W takim wypadku odbiorca nie powinien być zawiedziony narracją, która następuje po prologu, gdyż jest to w ramach przyjętej konwencji literackiej naukowej tradycji grecko-rzymskiego piśmiennictwa. Książka L. A l e x a n d e r jest rzetelnym studium prologów wywodzących się z dwóch tradycji, historycznej i naukowej, i ich konfrontacją z prologami Łukasza. Z tej konfrontacji wynika, że prologi Łukasza wykazują uderzające analogie z prologami do dzieł naukowych, co rzuca nowe światło na literacki i społeczny kontekst dzieła Łukasza.

ks. Waldemar Rakocy CM, Kraków

Fearghus O'FEARGHAIL, *The Introduction to Luke-Acts. A Study of the Role of Lk 1,1-4,44 in the Composition of Luke's Two-Volume Work* (AnBib 126; Rome 1991) XII, 256.

Powyższa książka jest publikacją pracy doktorskiej przedstawionej na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Jak wskazuje sam podtytuł ukazuje ona rolę jaką wywierają pierwsze cztery rozdziały Ewangelii Łukasza na kształt kompozycji Ewangelii i Dziejów Apostolskich. W książce można wyodrębnić trzy etapy argumentacji. Pierwszy ma charakter literacki i jego przedmiotem jest ukazanie struktury literackiej Łk-Dz Ap. Poprawne odczytanie kompozycji całego dzieła rzuca światło na interpretację jego poszczególnych części. Następnie autor zajmuje się rolą jaką spełnia *proemium* (Łk 1,1-4) i Łk 1,5-4,44 w kompozycji dwutomowego dzieła Łukasza. W ostatnim etapie autor próbuje określić formę literacką Łk-Dz Ap.

Autor postawił sobie za cel uzupełnienie dotychczasowego redakcyjnego podejścia do Łk-Dz Ap poprzez studium jego kompozycji. Struktura literacka daje nam bowiem nieocenioną wskazówkę w interpretowaniu całej kompozycji. Takie podejście do Łk-Dz Ap zakłada, że jest to dzieło jednego autora i powstało prawie jednocześnie w kolejności, którą przyjmujemy. Znajduje to potwierdzenie w zakończeniu książki.

W pierwszym etapie na bazie różnych kryteriów autor dokonuje wyodrębnienia literackich całości w narracji. Studium struktury całego dzieła dowodzi według niego, że Łk i Dz Ap mają uderzająco podobną kompozycję literacką. Każde ma *proemium* (Łk 1,1-4; Dz 1,1-2), narrację przygotowawczą (Łk 1,5-4,44; Dz 1,3-26) i właściwą część narracyjną (Łk 5,1nn.; Dz 2,1nn.). W przypadku Dz Ap autor zauważa, że *proemium* zlewa się z częścią przygotowawczą narracji. Z kolei właściwa narracja jest zbudowana z trzech części tak w Łk jak i Dz Ap, gdzie podstawowym kryterium podziału są wskazówki geograficzne. Z trzech sekcji stanowiących właściwą narrację najdłuższą jest sekcja środkowa (Łk 9,51-19,48; Dz 8,4-21,17), która odgrywa dominującą rolę w narracji. Najwięcej uwagi w strukturze literackiej Łk-Dz Ap poświęca się pierwszemu rozdziałom ze względu na ich decydujący wpływ na kompozycję dzieła. O' F e a r g h a i l proponuje zakończenie sekcji przygotowującej właściwą narrację całego dzieła w 4,44 a nie jak wielu innych autorów w 2,52; 3,38; 4,13. Łk 1,5-4,44 ma zwartą strukturę, w której paralelnie opisuje się historię dzieciństwa Jana Chrzciciela i Jezusa, a następnie opisy wydarzeń w Nazarecie i w Kafarnaum antycypują działalność Jezusa (4,14-44). Tematy zasygnalizowane w części przygotowawczej zostaną podjęte i rozpracowane w Łk 5,1-Dz Ap 28,31.

Spośród wielu proponowanych kryteriów podziału Łk-Dz Ap jak np.: biograficzne, tematyczne, geograficzne, itd. autor wybrał jako wiodące to ostatnie. Faktycznie kryterium geograficzne z dotychczas proponowanych najlepiej ukazuje wewnętrzną kompozycję dzieła. Jeżeli proponowana przez autora struktura Łk jest koherentna i przejrzysta (poświęca jej najwięcej uwagi), to nie można zawsze powiedzieć tego o strukturze Dz Ap. Wydaje się, że czasami szuka się na siłę dowodów potwierdzających np. potrójną budowę właściwej narracji. Takim przykładem jest powołanie się na Filipa w Dz 8,5-40 i 21,8 jako argument...